Piwnica pod Baranami, Marsza

Marszałek Koniew
Koniew, Marszałek Koniew
Wielki jest
Wielki jest!
- W Krakowie mówi się, że pana pracownia
Zmieniła się w muzeum pamiątek z okresu
Ofensywy styczniowej. Rekwizytów związanych
Z postacią marszałka Iwana Koniewa
- Akcesoria, które zgromadziłem
Pozwoliły mi żyć w klimacie tamtych dni.
Odwiedziłem rodzinę Koniewa w Moskwie,
Żonę - panią Antoninę
I córki marszałka - Maję i Nataszę
Sama ikonografia nie daje takiego materiału,
Który pomógłby twórcy z martwej bryły
Wydobyć człowieka.
Bałem się, aby przy rzeźbieniu
Nie popaść w opowiadanie
Nie stworzyć banalnej rzeźby.
Koniew, Marszałek Koniew
Wielki jest
Wielki jest!
- Żona i córki opowiadały
Że był surowy, jednocześnie łagodny.
Kochał sztukę.
Suma tych wrażeń zaciążyła
Na ostatecznym zmaganiu z bryłą
Na wyrażeniu ruchu, dynamiki.
Mogę powiedzieć sam
Zaprzyjaźniłem się
Z marszałkiem Koniewem.
Albowiem codziennie
Byliśmy obaj w pracowni
On był rzeźbiony, a ja rzeźbiarzem.
Koniew, Marszałek Koniew
Wielki jest
Wielki jest!
- Jakie jest widzenie tego pomnika
Przez pana, jako twórcę?
- Miałem stworzyć pomnik
Z surowego kamienia i brązu,
Który jest chłodny, ale ma temperaturę w sobie.
Tak go ukształtowałem, żeby był bezpośrednio
Związany z ludźmi.
Przede wszystkim rzeźbiłem człowieka.
Z zewnątrz więc jest to marszałek,
Ale w środku jest kawał duszy człowieka.
Koniew, Marszałek Koniew
Wielki jest
Wielki jest!
- Spasiba! Tiszina.
Dobrze mi tu. Widzę wszystko,
Co nad Wisłą dzieje się,
Lecz do domu muszę wracać,
Bo zaczęło dziać się źle.
Lecz do domu muszę wracać,
Bo zaczęło dziać się źle.
Koniew, Marszałek Koniew
Wielki jest
Wielki jest!